ROK L. Nro 164.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Lipca 1870. Środa. Dnia 15 (27) Lipca 1870.

Rano ciepła st: 15, w połud. c. st: 21 Wysokość wody st: 4 c. 5 (Ubywa	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g 4 m. 14 Zachód „ „ 7 „ 58	Jutro, ŚŚ. Innocentego i Nazarjusza

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 189 wydanym, zamieszczono: Właściciel drukarni pan Unger, z upoważnienia JW. Namiestnika Królestwa, własnym nakładem wydrukował 4,000 egzemplarzy informacji o sposobie używania przyrządów, przysposobionych w Warszawskiej straży ogniowej, do ratowania ludzi, podczas pożarów ogarniętych ogniem, z opisem szczegółowym, w jaki sposób potrzebujący ratunku, mogą korzystać z takowych, z warunkiem, ażeby zebrane za sprzedaż tego wydania pieniądze, były obrócone na korzyść tych z niższych stopni straży ogniowej, którzy zostali poszwankowani przy pożarach.— Z liczby pomienionych egzemplarzy, z mojego rozporządzenia, wysłanem zostanie przez Naczelnika straży ogniowej do policyjnych cyrkułów: do Zamkowego 700 egzemplarzy, do Sobornego 600, do Bielańskiego 500, do powązkowskiego 350, do Wolskiego 400, do Jerozolimskiego 400, do Łazienkowskiego 400, do Nowoświetskiego 400, do Pragskiego 250, razem 4,000 egzemplarzy, z tem nadmienieniem, ażeby pp. Komissarze od osób życzących nabyć takowe, pobierali opłatę po kop: 15 za egzemplarz. Zebrane z tego pieniądze do 1 stycznia 1871 roku, przesłać Naczelnikowi straży ogniowej, dla zapisania takowych jako przychód do kontrolli ofiar na korzyść ranionych niższych stopni tej komendy i o wykonaniu tego donieść mi z wykazaniem, wiele z każdego cyrkułu odesłano pieniędzy. Pozostałe zaś z rozprzedaży egzemplarze, zatrzymać w cyrkułach, aż do wyprzedania takowych. (G. Polic.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Podaje do wiadomości Kollektorów i Osób interessowanych, że ciągnienie 1ej Klassy 115tej Loterji Klassycznej, stosownie do § 5 Przepisów i Objaśnień Planu, rozpoczętem zostanie w Sali Ciągnień, w gmachu Banku Polskiego na ten cel przeznaczonej, dnia 24 i 25 lipca (5 i 6 sierpnia) tegoż roku, o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie w tejże Sali Ciągnień, publiczne w obecności Osób od Rządu wyznaczonych, wliczenie w koło 23,500 Numerów, Loterję 115tą składających. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego Numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może z kolei tego sta, z którego los przypada, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10ej do 11ej z rana, zażądać nietylko okazania takowego Numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern*. — Sekretarz J. K. *Noiński*. (D. W.)

— Wczoraj w kaplicy Szpitala Dzieciątka Jezus jako w oktawę odpustu Ś-go Wincentego a Paulo summę celebrował JX. Kanonik Dziaszkowski a kazanie miał JX. Bartłomiejewski. W czasie summy chór artystów i amatorów odśpiewał mszę Firera, na Graduale, solo bas Adama, na Offertorjum duet alt i sopran „Intedem Voce" St. Moniuszki, na Benedictus duet bas i tenor Mercadantego, na Agnus modlitwę na sopran tegoż.

— W dniu wczorajszym przypadł odpust Śtej Anny w kościele Pragskim, lecz odłożonym został na niedzielę, a dziś odprawioną została wotywa przez JX. Bielińskiego. — W dniu 6 sierpnia w tymże kościele odprawioną zostanie solenna wotywa, Zgromadzenia Ślusarzy z kolei Terespolskiej. A w dniu 7 sierpnia przypada odpust solenny Przemienienia Pańskiego.

— Jutro w kościele Archi-Katedralnym Ś-go Jana, odbędzie się wotywa, zwana „Cybawit."

— Q — Kwestja wynagrodzenia i wyboru nowych członków Zarządu Stowarzyszenia „Merkury," postawiona w tylko co wydrukowanem sprawozdaniu z czynności tegoż Zarządu za ubiegłe półrocze r. b. jest kwestją żywotną dla tej instytucji. Wybrać trafnie, jeżeli ci co dotąd prowadzą interes stanowczo chcą się usunąć, i wynagradzać wedle środków, jest to wzmocnić instytucję, jest wreszcie otworzyć konkurencję dla tych co chociażby chcieli pracować, wszelako bezpłatnie nie mogą.

W naszem niemłodem mieście, przyjęto prawie za dogmat, że jak tylko ktoś zostaje członkiem którejkolwiek Resursy, członkiem Dobroczynności mniej więcej użytecznym, dyżurnym np. w kuchniach tanich, a niechże jeszcze członkiem dozoru kościelnego, już przez to nabywając pewnego rozgłosu, staje się czem chce, jeżeli tylko chce, chociażby szło tutaj o wybory wyższego zakroju. Zmysł publiczny niewyrobiony otwiera ku temu obszerne pole. Cokolwiek znane nazwisko czy to w zawodzie literackim lub ekonomicznym (na papierze), czy to przemysłowym, stawi osobę, która je nosi, w trudnem położeniu. Ów niewyrobiony zmysł publiczny, wkłada na takiego wybrańca obowiązki, do których sam on nie czuje się zdolnym, a jednak najczęściej przez próżność i chętnę na usługi serce— przyjmuje!

PP. wyborcy nie pytają się, azali ten lub ów dopassowanym jest do interessu, dbają tylko o to, iżby sam przedmiot nie ubliżał mu, to jest należycie doń passował.

Nie tak dawne czasy, jak wiek, pozór powagi, nawet sama waga, dawały pierwszeństwo, dziś rzeczy się zmieniły! Do prowadzenia jakiegokolwiek przedsięwzięcia trzeba sił, trzeba zdolności obok dobrej i silnej woli, trzeba poczucia zgody, trzeba łagodności ale i energji, stanowczości ale i słodyczy, nietylko potrzeba chcieć, ale i umieć, nie tylko sprzyjać przez lenistwo lub chęć zysku podjętemu obowiązkowi, ale kochać go i miłować.

Zarząd „Merkurego“ zrozumiał widać te trudności, skoro w niedawnem ogłoszeniu otworzył u siebie do zapisywania się listę kandydatów, mających chęć przyjęcia wyborów, bo są niestety i tacy, którym nie tyle idzie o wybór, ile o prawo zrzeczenia się takowego.

Nie wybierajmy więc ani przestarzałych moralistów, teoretyków lub zrzędów zeszłego wieku, powołujących się na zasługi ubiegłego wesołego żywota, ani swarliwych oponentów ciągle ruszających się w miejscu i ciągle przeszkadzających innym w pracy, nie wybierajmy apelatorów, protestowiczów i pseudofilantropów,—lecz wybierzmy do „Merkurego“ ludzi praktycznych, obeznanych z czynnościami handlowemi, niezależnych materjalnie, bardzo a bardzo urobionych społecznie, rozumiejących zadanie o operacji, to jest wzajemnej pomocy, odwagi postępowania o własnych siłach.

Słówko jeszcze o sposobie wyborów: ponieważ według propozycji Zarządu ma być czterech członków Zarządu i tyluż zastępców, z których pierwsi mają otrzymywać stałą płacę i tantjemę, a ostatni tylko tantjemę w miarę odbywania czynności, uważalibyśmy za właściwe, aby kreskowanie odbywało się oddzielnie na członków, oddzielnie na zastępców, bo liczba kresek nie zawsze dowodzi miary użyteczności. Podwójne więc kartki wyborcze winnyby być przygotowane, chociaż jednocześnie podane być mogą. Cokolwiek to więcej roboty dla pp. struktatorów, ale wybory będą wybitniejsze i stopień użyteczności bardziej odznaczony. Lecz i tu są zapewne skrupuły, bo gdzież ich nie masz?!

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury.* Z powodu zaszłych pomyłek przy wydrukowaniu Sprawozdania z czynności Stowarzyszenia za 1-sze półrocze a mianowicie: na stronie 1-szej przy nazwisku p. d'Hauterive-Valentin zamiast Konstanty czytać Franciszek. Na stronicy 2-giej między zastępcami członków opuszczono p. Drege Jana. Na stronicy 9-tej po rubryce ,,*stan interessów rabatowych*“ czytać uwagę do niej odnoszącą się a następnie dołączony wykaz porównawczy rabatów. Zarząd niniejszem takowe prostuje. Obok tego uwiadamia pp. członków z powodu odbyć się mającego Zebrania ogólnego w d. 19 (31) b. m. o godzinie 10-tej rano punktualnie, iż kartki wyborcze tylko przy wejściu do sali będą wydawane a to w ścisłem zastosowaniu się do art. 12 ustawy, który określa: ,,*każdy członek ma osobiście jeden głos w zebraniu*“ pełnomocnitwa więc w tej mierze nie mogą być przyjmowane od osób nieobecnych na Zebraniu, gdyż kooperacyjne instytucje tem się różnią od akcyjnych, że wymagają udziału osobistego jak największej liczby osób. Listy zaś członków mogą być otrzymywane w Biurze Zarządu.— Prezes *Statkowski.*— Członek Sekretarz *R. Dunin.*

═ Jutro w Ochronie VIII-ej, przy ulicy Waliców, odbędzie się jeneralna wizyta o godzinie 6-ej po południu.

═ W dniu wczorajszym przystąpiono do naprawy kanału miejskiego na ulicy Długiej; ziemia została odkopaną, lecz przejazd aczkolwiek utrudniony, przerwanym nie został.

═ Jutro przypada nów księżyca, o godz. 0, minut 42 wieczór.

═ Na ulicy Koziej, która jest najprostszą kommunikcyą między ulicą Miodową, a Krakowskiem Przedmieściem, rozpoczęto poprawę bruku, ktory rzeczywiście dawno już tego potrzebował.

═ Jutro przypada zaćmienie słońca cząstkowe, widzialne na południowym krańcu Azyi i Ameryki.

═ Na Wystawę Sztuk Pięknych p. W. Eljasz malarz krakowski nadesłał nowe illustracje, kolorowane farbami wodnemi, do poematu Malczewskiego: ,,Marja.“ Niektóre z tych illustracji, odznaczają się oryginalnem pojęciem myśli poety. Szczegółową o nich relację podamy w przyszłym tygodniu, w zwykłej pogawędce o nowościach przybyłych do sal Wystawy.

═ Jutro w zarządzie Uniwersytetu Warszawskiego, o godzinie 1-ej w południe, odbędzie się licytacya na wykonanie robót restauracyi pawilonu uniwersyteckiego, gdzie znajdowało się muzeum sztuk pięknych.

═ W skutek przerwania zwykłej kommunikacji z Francją i Niemcami, wielu z kupców tutejszych zamówione towary we wspomnionych krajach, musi sprowadzać przez Petersburg. Koszta transportu naturalnie z tego powodu podwoiły się prawie. Pomimo więc ogłoszonej neutralności: trzeba będzie płacić koszta wojenne. Pocieszać się tem przecież można, że po wojnie bywa pokój.

═ W porcie gdańskim, jak nas zapewniał jeden z kupców tamecznych wczoraj przybyły do Warszawy, z polecenia władzy wojskowej ściągnięte zostały na brzeg wszystkie tratwy drzewa budulcowego i opałowego i spalone. W handlu, panuje tam zupełna stagnacja.

— Z Kutnowskiego piszą pod d. 8 (20) lipca do „Gaz. Hand.“ W upłynioną niedzielę ogromna burza połączona z ulewnym deszczem, nawiedziła strony między Kutnem a Krośniewicami, a deszcz padał nieustannie przez poniedziałek i wtorek, co spowodowało zepsucie szosy i przerwę kommunikacji między Kutnem a Krośniewicami, zaś na kolei żelaznej między stacją Ostrów a Kutnem, most przez uderzenie piorunu uszkodzony został tak dalece, że chwilowo pasażerowie przesiadać się musieli. Ulewa ta nie mało szkód zrządziła, bowiem prócz tego, że woda wszędzie po polach stoi, pszenicę, żyto i jęczmień położyła, i zdaje się, że niema nadziei, ażeby rok ten w tutejszych stronach na urodzaje był sprzyjający.

═ Dziś posiedzenie Komitetu loteryi fantowej Izraelskiej.

═ W zakres działań, otworzonej w miesiącu bieżącym filji Banku w Lublinie, wchodzą następujące operacje: a) przyjmowanie kapitałów na procent. b) przyjmowanie przekazów na Warszawę i inne miasta, w których znajdują się kassy bankowe. c) inkasowanie weksli płatnych w Lublinie. d) okupowanie weksli miejscowych, i e) udzielanie pożyczek na zastaw publicznych papierów.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej zrana, odbyło się poświęcenie sklepu Nr. 4 Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“ nowo-otworzonego przy ulicy Marszałkowskiej obok Chmielnej w domu W. Kaszowskiego pod Nr. 1383 (nowy 45). Poświęcenia dopełnił wikarjusz parafji Wszystkich Świętych ksiądz Dąbrowski w obec Prezesa Stowarzyszenia, Członków Rady nadzorczej i Kommissji rewizyjnej oraz osób zaproszonych. Nowo otworzony sklep odznacza się bardzo praktycznem urządzeniem i obszernością, oprócz bowiem samego sklepu, są jeszcze 2 pokoje, z których jeden tak wielki jak sklep i 2 pokoje w suterenach, do których wejście prowadzi wprost ze sklepu. Obowiązki sklepowej powierzono p. Baczyńskiej Karolinie, a pomocnicy sklepowej p. Zaleskiej Marji. Nadzorcą sklepu będzie p. Wiślicki Józef. Otwarcie w krótkim przeciągu czasu czterech sklepów dowodzi rozwoju Stowarzyszenia, zdaje się nam tylko, że nowo otworzony sklep jest cokolwiek za bliskim najpierwszego sklepu Stowarzyszenia przy ulicy Nowy Świat wprost Chmielnej.

= Przed paru dniami konie rozbiegane w osadzie Powązki pod Warszawą ściągnęły powożącego z kozła i przez parę minut wlekły go między sobą. Przytomność jednak umysłu ocaliła go od niechybnej śmierci. Pomimo bowiem bólu od ran poniesionych w tej smutnej podróży przy wielkim wysiłku uchwycić się zdołał dyszla, na którym zawieszony dojechał nieco już swobodniej do rynku tamtejszego, gdzie konie zatrzymano.

= Wczoraj dwaj jacyś panowie przechadzając się w godzinach południowych po głównej alei Saskiego Ogrodu, rozprawiali o polityce.

— Dziwna to jednak i niepraktykowana dotychczas wojna? — rzekł jeden z nich. — Co oni tam robią u kąduka? Tak długo stoją naprzeciwko siebie pouzbrajani i nikt nie zaczyna. Czego tu czekać? Bić się i basta.

— Ba! — odrzekł drugi, — muszą mieć swoją w tem rację. Jesteś gorączka i chciałbyś, żeby się wszystko w jednej chwili stało. Ja skorzystałem z czasu i uprowidowałem się w dobre atlasy jeograficzne. Niechno się tylko teraz bić zaczną, a będę mógł najdokładniej śledzić na mappie wszystkie ich ruchy wojenne.

— Ja żadnych atlasów nie potrzebuję, bom dziś kupił mappę fotograficzną Beyera. Jeżeli nie masz jej, to radzę ci nabyć zaraz. Przy niej niech się wszystkie atlasy w kąt schowają. Bo tamte rysowane z pamięci i fantazją niemi kierowała, a to wprost całe Niemcy odfotografowane z natury. Tu już ani na włos omyłki być nie może.

— *Dąbrowa górnicza.* Od kilku tygodni gości u nas towarzystwo artystów dramatycznych pod kierunkiem p. Okońskiego. Towarzystwo to składa się z 8 osób. Prócz dyrektorstwa i ich córki i syna, odznaczają się zdolną grą dwaj artyści p. Levishon i Sikorski. Pierwszy z nich rokuje nawet przyszłość, jeżeli kształcić się będzie na dobrych wzorach. Zresztą w Dąbrowie jak zwykle cicho i czarno od węglowego pyłu.

Ruda Maleniecka d. 23 lipca 1870 r.

Łaskawy Panie!

Dnia 18 b. m. i r. to jest w poniedziałek, między 1-szą i 2-gą godziną po południu w Maleńcu majętności W-go Bocheńskiego w powiecie opoczyńskim wśród grzmotów i deszczu spadł piorun. Według zeznań naocznych świadków, piorun wpadł przez okno do magazynu blach i gwozdzi miejscowej fabryki, przeleciał przez stos gwóździ auszusowych (przeznaczonych do przerobienia na żelazo) i wiele takowych zeszmelcował lub nadtopił; poczem wyszedł drugiem oknem i wpadł w ziemię nie zrządziwszy żadnej szkody. W magazynie znajdował się starozakonny przy brakowaniu gwóździ. W chwili uderzenia człowiek ów uczuł ból w plecach, a przerażony silnym hukiem i jasnością wybiegł trzymając się za krzyż i wołając, że ma piorun w plecach. Dobrze, że się skończyło na strachu, naprawdę bowiem krzyczący żadnego szwanku nie poniósł. Nadtopione i zeszmelcowane gwoździe przesyłam Redakcji jako corpus delicti.

(Przyp. Red.) Gwoździe te są do obejrzenia w Redakcji Kurjera za złożeniem drobnej kwoty na ubogich.

— W cykule Pragskim, Jan Trofimow, kozak 1szej sotni 58 Dońskiego pułku kozaków, kąpiąc się w jeziorze za Pragą, utonął; ciała jego dotąd nie wydobyto; poszukiwanie kontynuje się.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu N° 1190c, Michalina Ciesielska, lat 18 wieku licząca, córka b. urzędnika, wyglądając z okna 2go piętra, straciła równowagę, spadła na bruk, rozbiła sobie mocno głowę z wstrząśnieniem mózgu i złamaniem obu szczęk, stan jej zdrowia podług opinji lekarzy, nie przedstawia żadnej nadziei. Ciesielska pozostaje na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Powązkowskim, Jan Budzyński, szewc, w domu Nro 2291 zamieszkały, znany z nałogowego pijaństwa, zmarł nagle.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu Nro 2999, Saturnin Szteinbok, czeladnik stolarski, zbił żonę swoją Felicję, tak silnie, że ta bez czucia odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus. Szteinboka przyaresztowano.

— W cyrkule Zamkowym, starozakonna Pessa Heinblum, przechodząc przez Krakowskie Przedmieście, około domu Nro 31, wypadłym z okna lufcikiem została skaleczoną w głowę; odesłano ją do mieszkania na kurację. Przedmiot ten, rozpoznaje się w wydziale policyjno-sądowym.

— W cyrkule Bielańskim, koło skweru wprost ogrodu Krasińskiego, dostrzeżono psa podejrzanego o wściekliznę, który natychmiast przez strażnika policyjnego, zabity i przez uprzątaczy zabrany został. (G. Polic:)

= Biuro Posłańców Publicznych zawiadamia niniejszem, że dla dogodności osób zamieszkałych w okolicach ulicy: Leszno, Tłómackiego, Bielańskiej, i t. d.— przyjmuje prenumeratę wszystkich pism krajowych od dnia 1 sierpnia r. b. Tłomackie Nr 9 (nowy) dom Bernsteina.

= Pan Edward Drążkiewicz, delegowany do zbierania składki wielkotygodniowej, zechce odebrać z kassy Banku, niewłaściwie tam pozostawione druki, w których składka wypisaną została.

— *Obrączka ślubna* złota z cyframi, znaleziona około dwóch tygodni temu, przy ulicy Jerozolimskiej, jest do odebrania w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

---

† Antoni **Riedel**, syn Jana, niegdy Oficera wojska b. Księstwa Warszawskiego i Anny z Rautenstrauchów małżonków Riedel, w dobrach Nieznanowice gubernji Kieleckiej, po kilko-tygodniowej chorobie, opatrzony ŚS. Sakramentami, w dniu 22-gim lip-

ca 1870 r. zakończył życie w wieku lat 68. Zwłoki ś. p. Antoniego przewiezione będą do Warszawy do kościoła powązkowskiego i w tymże kościele odprawione będzie w dniu 28 lipca, to jest we czwartek, o godzinie 10-tej z rana nabożeństwo żałobne, po którem zwłoki do grobu złożone zostaną. Na ten obrzęd pozostali Krewni zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego. — 6129 —

W dniu wczorajszym o godzinie 7-mej wieczorem JX. Hubicki wikarjusz kościoła parafjalnego Ś-go Antoniego, pobłogosławił w tymże kościele związek małżeński zawarty pomiędzy p. Leonem Antonim **Niewierskim** aptekarzem, a panną Celiną **Stawińską**, córką Józefa i Władysławy z Hubickich.

— Z Iwangorodu piszą do „Warsz. Dniew.“ o następującym wypadku, który miał miejsce 7 (19) b. m.: Dwudziestu ludzi przeprawiało się na przeciw twierdzy, wielką łodzią, przez Wisłę, którą szły wówczas wielkie tratwy. Nie chcąc czekać, aż przejdą długie tratwy, przewoźnicy pospieszyli z przepłynięciem. Lecz łódź nie zdołała przejść na drugą stronę tratwy została przewrócona przez tę ostatnią, ludzie zaś, którzy znajdowali się na łodzi, poszli pod tratwę. Siedmiu z nich zdołano wyratować, reszta zaś utonęła. Szkoda, że korrespondent nasz nie wspomina wcale o tem, do jakiego stanu ludzie ci należeli.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Krasnokutski*, z Nowej wsi; Jenerał-Major *Szulman*; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Fuks* i *Strzelecki* z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Nowicki*, do Kijowa; Szambelan Dworu *Jabłonowski*, do Wiednia i *Pawłow* do Petersburga.

— Czytamy w „Birż. Wied.“ 7 (19) b. m. W sali giełdy petersburskiej wywieszonem było ogłoszenie jeneralnego konsula północno-niemieckiego, w którem, zgodnie z dopieroco otrzymanym rozkazem, ostrzega wszystkich kapitanów okrętów północno- niemieckich, żeby z portów rossyjskich wcale nie wypływali. W skutek tego ogłoszenia fracht zagranicę nadzwyczaj się podniósł i zboże zupełnie kupców straciło.

— „Peterb. Listok“ donosi, że redaktor „Petersburskiej Niemieckiej Gazety,“ p. Meyer udał się do Berlina dla złożenia królowi pruskiemu najpoddaniejszego adresu w imieniu zamieszkujących w Petersburgu pruskich poddanych.

— Czytamy w „Birż. Wied.“ W 50-ciu guberniach Rossji Europejskiej, w obwodzie Wojska Dońskiego i w Królestwie Polskiem w przeciągu czterech pierwszych miesięcy 1870 roku dochód z akcyzy od trunków i z poboru patentowego był następny: w Cesarstwie 39,773,528 rubli; w Królestwie Polskiem 3,195,730 rs. Dochód ten w tychże miesiącach 1869 roku był następny: w Cesarstwie 34,140,385 rub., w Królestwie Polskiem 2,540,621 rub., ogólnie 36,681,006 rub. Według wykazu państwa na rok 1870 sporządzonego powinno było wpłynąć z akcyzy od trunków i z poboru patentowego w Cesarstwie 118,943,400 rub. w Królestwie Polskiem 9,720,000 rub., ogółem 128,663,400 rub., z tego według obrachowania na cztery miesiące wypada: w Cesarstwie 34,954,700 rub., w Królestwie Polskiem 2,872,000 rub., ogółem 37,827,400 rub. W roku 1870 zebrano dochodu więcej niż w 1869 r. o 6,288,252 rub., więcej zas niż w wykazie oznaczono o 5,141,858 rub.

× Dnia 7 sierpnia r. b. odbędzie się we Lwowie publiczne losowanie dzieł sztuki, zakupionych kosztem tamecznego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

× Na horyzoncie sztuki dramatycznej w Niemczech, miało się pojawić nowe słońce. Klara Zygler, aktorka tragiczna występująca obecnie w Dreznie, zdaniem krytyków, posiada wszystko, co może zachwycać i wzruszać.

× We Lwowie czynią przygotowania do dramatu „Afrykanka.“

× Księgarnia cesarza Napoleona otrzymała rozkaz dostawienia zupełnego aparatu drukarskiego korpusowi ekspedycyjnemu.

× Do miejskiej kassy oszczędności w Poznaniu przypuszczają od kilku dni formalny szturm, ażeby odebrać złożone tam pieniądze i to po większej części w kwotach niżej 50 talarów. Kassa ta wypłacała obecnie codziennie mniej więcej 4000 talarów.

× Pierwsza lista gości kąpielowych w Krynicy od 1-go do 30 czerwca r. b. wynosiła 133 rodzin składających się z 323 osób. Z tych odjechało już 11 osób.

× Komunikacja telegraficzna Prus z Francją przerwaną została. Depesze do Francji przesyłać należy przez Anglję; telegram z 20 wyrazów kosztuje na tej drodze 3 talary 14 sgr.

× Pociąg mięszany kolei żelaznej, który d. 19 b. m. z Poznania wyszedł o godzinie 8 minut 14 wieczorem do Wrocławia, wypadł pomiędzy Obernigh i Schewitz z szyn, wskutek czego kilka osób zostało zabitych i rannych.

× Z powodu obecnej wojny Norwich Crown i Suffolk Bank, z 28 filjami w Anglji, zawiesiły wypłaty z passywami, około półtora milona szterlingów.

× Z Pragi donoszą, iż tam nagle podskoczyły znacznie ceny zboża, ryżu, słoniny, wędzonki, z powodu ogromnych zakupów, które w Czechach czynią prusacy dla armji swojej.

× Dyrekcja austrjackiej kolei zachodniej zawiadomiła, że kommunikacja kolejowa z Francją prze Niemcy południowe jest przerwaną. Austrjackie koleje otrzymały wezwanie o odesłanie pruskich wagonów.

× Znakomity okulista Dr Graefe, zmarł w Berlinie z 19 na 20ty b. m. W przeddzień śmierci przepowiedział on bliski skon, gdy wyszedłszy na balkon mieszkania, rzekł do otaczających: „Jutro nie ujrzę już świata.“

Śrem 16 lipca. Żniwa się już wszędzie w powiecie rozpoczęły. Sprzęt siana z powodu przepadającego w ostatnim czasie deszczu jeszcze nie jest ukończony. Żniwa rokują plon obfity. Przed kilku dniami dochodziły tutaj upały do trzydziestu kilku stopni. Dopiero wieczorem d. 12 b. m. upał się zmniejszył skutkiem wielkiej burzy trwającej prawie aż do godziny 1-ej w nocy z wtorku na środę. Burza była połączona z grzmotem i piorunami, które jednakże nie zrządziły żadnej szkody.

Wiadomości Polityczne.

25 Lipca.

** Książe Lichnowski zaprojektował deputowanym na sejm przebywającym obecnie w Berlinie, u-

tworzenie nagrody dla żołnierza, który zdobędzie pierwszy sztandar francuzki, książe ofiarował na ten cel dziesięć friedrychsdorów złotem, wezwani zaś dołożyli do tego 148 friedrychsdorów.

* * „Journal des Débats" donosi, że wkrótce odwołany zostanie z Rzymu korpus francuzki.

* * Podobno w Prusach, oprócz drugiej rezerwy powołano landszturm. W drugiej rezerwie służą exżołnierze w wieku lat od 32 do 39, w landszturmie zaś wszyscy mężczyzni do lat 50.

* * Kommissarz pruski p. Hagemeister, wydał proklamację do mieszkańców wysp wschodnio-fryzyjskich, w której grozi śmiercią każdemu co się podejmie być przewodnikiem, gdy na wyspach wylądują francuzi.

* * Komitet stowarzyszenia konstytucyjnego niemieckiego w Pradze, postanowił na onegdajszem posiedzeniu wnieść rezolucją takiej treści: Austrja powinna zachować neutralność, dopóki interes Niemiec przez zagarnięcie terrytorjów niemieckich, nie będzie zagrożony.

* * Towarzystwa niemieckie na Czechach, postanowiły zarządzić składki na ranionych armji pruskiej i związkowej.

* * Sztab jeneralny wojsk pruskich, dotąd jeszcze pozostaje w Berlinie. Pomiędzy dowódzcami panuje przekonanie, że do ważniejszego starcia, przed początkiem sierpnia nie przyjdzie.

* * Książe następca tronu saskiego, będzie dowodzić dwunastym korpusem armji Związkowej.

* * Według doniesień korrespondenta z Danji do „Nord. All. Ztg", cała flota wojenna duńska, zgromadziła się pod Kopenhagą.

* * Depesza z St Jean, datowana 21 lipca, donosi o pierwszem powodzeniu oręża pruskiego. Stojący na pikiecie żołnierz 6-tej kompanji 40-go hohenzollernskiego pułku piechoty, nazwiskiem Kraus, zastrzelił francuzkiego piechura, na 300 kroków odległości. Na to kawalerja francuzka patrolująca na granicy, miała odpowiedzieć kilku strzałami, które nie trafiły nikogo. Według wczorajszej depeszy, poległo znowu 10-iu francuzów.

* * Redakcja paryzkiego dziennika „Gaulois" zebrała dotychczas z ofiar patrjotycznych 396,141 fr. Na ołtarz ojczyzny niosą ofiary z równym zapałem, miljonerzy i gałganiarze.

* * Włoski minister wojny, wydał rozkaz utworzenia trzech obozów: jeden ma być w Lombardji, drugi około Neapolu, a trzeci na pograniczu państwa kościelnego.

* * Vimercati, dyplomata włoski, wręczył królowi swojemu list własnoręczny cesarza francuzów. *Re galantuomo*, czytając owe pismo, miał się uśmiechnąć... Przyszłość jednak wyjaśni rzeczywiste znaczenie tego uśmiechu.

* * Pułk spahis'ów, wylądował w Marsylji. Żołnierze ci, są podobni do afrykańskich szakalów, bo łakną tylko krwi.

* * Cesarz Napoleon, ma się udać do głównej kwatery wprost z Sait-Cloud. Extracug, który ma wieźć: Cezara i jego losy, oczekuje już na banhofie od tygodnia.

* * Wczoraj pożegnali Paryż: baron Schweitzer, poseł Badenu, baron Balch er, poseł Wirtembergu; hr. de Quat-Wikradt, plenipotent Bawarji i hr. Ensemberg, mandatarjusz Hessji.

* * Francja kokietuje Turcję na wszystkie sposoby. Do Stambułu wyjechał wczoraj z mnóstwem obietnic, zręczny i bardzo przyjemny La Guéroniere, b. redaktor „la France," dziennika kokietującego stale Austrję, Włochy i Turcję.

* * Sekretarzem wojennym cesarza Napoleona został p. Daru, syn b. ministra spraw zagranicznych.

* * Sztab główny legji zagranicznej, wprowadził się już do jednego z hotelów w m. Besançon. Legja składa się z czterech pułków utworzonych z ludzi zapału, przybyłych do Francji z pięciu części świata.

* * Prusacy zamieszkali stale w Paryżu, oddali się pod opiekę konsula hollenderskiego.

* * Reżyser wielkiej opery paryzkiej, przygotowuje wystawienie opery: „Wilhelm Tell". W drugim akcie opery, cały skład artystów me śpiewać: la Marseillaise.

* * Duchowieństwo francuzkie wzywa wiernych do modłów, postu i jałmużny, za pomylność armji gotującej się do walnej bitwy.

* * Wczoraj w Paryżu krążyła wieść, że Vice-Król Egiptu został uwięziony w Konstantynopolu, za stosunki karygodne z rząd m angielskim. *Si non e vero...*

* * Jenerał Frossard, dowódca jednego z francuzkich korpusów armji reńskiej, był guwernerem księcia Eugenjusza. Stan służby tego jenerała jest bardzo krótki, ale wymowny rzeczywistemi zasługami. Frossard bił się we Włoszech jak lew i następnie od r. 1867 lwią odwagę wpajał w serce... Napoleona IV.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dzienniki francuzkie, belgijskie i pruskie więzną gdzieś w drodze, i w obec zbliżającej się może najkrytyczniejszej chwili, zostawią nas bez żadnej wiadomości; bo telegramów donoszących o drobnych bez doniosłości utarczkach, nie podobna przyjmować, za wskazówkę objaśniającą choć cokolwiek obecny stan rzeczy. Zresztą po zdeklarowaniu się wszystkich państw europejskich co do postawy jaką w obec wojny przybrać zamierzają, nawet w zagranicznych dziennikach, przez jaki tydzień jeszcze nie znajdziemy nic prawie prócz pogłosek i przypuszczeń tyczących planu kampanji obu stron walczących. Jedną z takich teorji na domniemaniach opartej, przytaczamy tu według ostatniej wiedeńskiej „Pressy."

„Officer sztabu Widdern pisze gdzieś w swojej wybornej książce „o Renie i kampaniach reńskich", że niemcy byliby nie godni posiadania Renu, gdyby go chcieli na prawym brzegu bronić". Wyrazom tym przyklaskujemy w zupełności nie tylko ze strategicznych, ale i humanitarnych względów, i dziwimy się nie pomału słysząc głosy odzywające się, że armja niemiecka winna cofnąć się za Ren i tam czekać napadu nieprzyjaciela, a zatem poświęcić reński Palatynat i Prusy nadreńskie. Gdyby armja niemiecka przegrała walną bitwę, lub czuła się w skutek nieszczęśliwego oporu, do tego stopnia osłabioną na lewym brzegu Renu, że nie mogłaby wytrzymać nieprzyjacielskiego napadu, wtedy cofnięcie się przez Ren byłoby środkiem podyktowanym przez instytynkt zachowawczy. Ale w dzisiejszych okolicznościach oddać na ofiarę nadreńskie kraje, byłoby zgubnym planem, w skutek którego francuzi z nienadwątlonemi siłami, i z większem jeszcze zaufaniem w powodzenie, szliby naprzód twardy los gotując Palatynatowi i nadreńskiej prowincji. Wtedy wojska niemieckie stałyby na tym samym

punkcie na jakimby je los postawił, gdyby utrudniając długo postęp nieprzyjaciela, i w końcu ustępując przed przewagą, za Ren się cofnęły. Historja nas uczy, że jeszcze żadna niemiecka armja nie cieszyła się powodzeniem, jeśli za Renem wyczekiwała najścia francuzów. My też we śnie nawet nie marzymy, ażeby Prusy za Renem oczekiwały na nieprzyjaciela. Przeciwnie, wszelkie dotychczas dostarczone wiadomości donoszą o ruchu wojsk w Prusach nadreńskich. Cztery korpusy armji tam się koncentrują i zapewne nie myślą o cofnięciu się za Ren dla ułatwienia francuzom posunięcia się naprzód. Główne siły niemieckie zgromadzone w centrum nadreńskich krajów, nie zostawią też na ofiarę reńskiego Palatynatu, ale raczej, jak wnosić można z ich rozstawienia na najbardziej wysuniętych pogranicznych punktach, wyczekują najdogodniejszej chwili do przyjęcia postawy zaczepnej. Postawa obronna za Renem wtedy tylko byłaby możliwą, gdyby francuzi w uruchomieniu wojsk swoich tak dalece byli posunięci, że rzucenie się im w drogę z kilku na prędce zebranemi oddziałami, okazałoby się nierozważnem. Tak jednak rzeczy się nie mają, i związek północny ma niezawodnie tyle już rozporządzalnych wojsk, że wkroczenie francuzów do Palatynatu, może być dostatecznie utrudnione, co da dość czasu koncentrującej się głównej armji, do zupełnego wymarszu. Okolica zupełnie się do tego systematu nadaje, drogi bowiem między górami łatwo się bronią, a małe fortece będą zawsze dla wojsk niemieckich wystarczającemi punktami oparcia."

W obecnej chwili, niemieckie wojska mają zajmować następujące pozycje:.

Pierwsza armja pod rozkazami p. Herwarth v. Bittenfeld, składa się z czterech korpusów. Z tych 7 (westfalski) i 8 (reński), mające swoją kwaterę w Düseldorfie i Koblencji, powinny się znajdować w prowincji nadreńskiej na lewym brzegu Renu. Należący do tej armji 6 (szlązki) korpus wyruszył już z Wrocławia i razem z 10 (Szlezwig-holsztyńskim), doszedłszy do dolnego Renu, miał 24-go wyruszyć ku Monjoie i Prüm. Tym sposobem pierwsza armja gotowaby była do odporu w pierwszych dniach sierpnia.

Trzecia armja pod dowództwem następcy tronu pruskiego, miała zająć na górnym Renie między Rastatt i Breisach pozycję obserwacyjną. Składa się ona prawdopodobnie z kontyngensu niemiec południowych, i z saskiego korpusu i przedstawia siłę 100,000 ludzi, którzy zapewne wystarczą do obrony Renu i Szwarcwaldu i do cofnienia się, walcząc, na Ulm ku północy. Zresztą wątpić należy ażeby francuzi mieli taki nadmiar sił iżby na górny Ren napadli. Chwila przeszkodzenia uzbrojeniom południowych Niemiec już minęła, a innego celu nie mogło mieć kroczenie francuzów ku linji Dunaju.

Druga czyli główna armja pod dowództwem księcia Fryderyka Karola, zajmie zapewne pozycję środkowego Renu, blizko ujścia Menu w Hessji i Palatynacie. Do chwili obecnej powinny się znajdować w tym promieniu lub być do niego w drodze: 11 (heski) korpus, darmsztacka dywizja, 10 (hanowerski) 4 (dolnej Saksonji) 3 (brandeburski) i korpus gwardji. Korpusy Prus Wschodnich (1), pomorski (2) i poznański (5) nie musiały jeszcze opuścić swych okręgów. Król obejmujący naczelne dowództwo jak w 1866 r. i ma się zatrzymać przy drugiej armji.

Korrespondent nowej „Pressy", uważający się jak zwykle za dobrze poinformowanego, wystawia neutralność Włoch w niezbyt pocieszającej barwie. Utrzymuje on mianowicie, że 19 b. m., w Paryżu między Francją i Włochami, zawarte zostało zaczepno-odporne przymierze, według którego Francja zobowiązałaby się, „w jak najkrótszym terminie" opuścić państwo kościelne, poręczyć włoską pożyczkę, Włochy zaś miałyby ewentualnie 100,000 ludzi do rozporządzenia Francji. Akt ten ma już być przez obie strony przyjęty, a według telegramu z Florencji, Austrja przystąpiłaby jako trzecia strona do tego związku. Hrabia Vimereati, był jakoby w tym celu do Wiednia wysłany.

Między Bismarkiem i Grammontem prowadzi się teraz nierównie namiętniejsza walka, aniżeli między stojącemi naprzeciw siebie nieprzyjacielskiemi armiami. Obaj ci dyplomaci bezustannie sobie kłamstwo zarzucają. Gramont obwiniał niedawno w swej nocie Bismarka o złamanie słowa, na co gazeta „Nordd. Allg. Ztg" odpowiedziała artykułem dowodzącym, że nota francuzkiego ministra spraw zagranicznych jest „kłamstwem od początku do końca". Obecnie paryzkie dzienniki donoszą, że rząd francuzki dostarczy dowodów swej prawdomówności, i ogłosi depeszę Benedettego, z której się okaże, że Thile i Bismarck już w marcu w roku zeszłym byli interpelowani o kandydaturę Hohenzollerna.

W St-Cloud odbyła się 21 b. m. wielka rada wojenna, ostatnia przed odjazdem cesarza do armji.

Według telegramu otrzymanego z Filadelfji przez „Times" za pomocą liny podmorskiej, pod datą 20 b. m. p. Prevost-Paradol w istocie tam sobie życie odebrał wystrzałem z pistoletu. Ogólne jest mniemanie, że wiadomość o wybuchu wojny wielkie wywarła wrażenie na umyśle zmarłego, który lękał się posądzenia o hypokryzję, wiedząc, że przyjaciele jego Thiers, Favre i inni, oponowali przeciw wojennym zamiarom Cesarza.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd Allg, Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg. Indep. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 27 Lipca godz. 10 rano.

Londyn 26. — „Times" ogłasza przymierze zaczepno-odporne Prusom potajemnie przez Francję proponowane, według którego Niemcy południowe zostałyby przyłączone do północnego Związku, Francja zaś otrzymałaby w zamian Luksemburg i Belgję. Prusy odrzuciły propozycję. Na interpelacje w tej materji w Izbach niższej i wyższej odpowiedzieli ministrowie, wyraziwszy przekonanie, że Francja i Prusy ogłosiłyby stosowne objaśnienia.

Warszawa d. 27 Lipca godz. 12 z poł.

Paryż 26.—Oddział rekonesansowy koło Niederbronn, pobity przez francuzów; zginął jeden bawarski oficer.

Kopenhaga.—Gazeta urzędowa ogłasza dekret wzbraniający damom niesienia pomocy walczącym, ponieważ Danja zamierza zachować neutralność.

DEPESZE TELEGRAFICZNE.

z Eldorado 25 lipca.

(SPÓŹNIONE Z POWODU POPSUCIA TELEGRAFÓW).

Godz. 8 min. 30. Przy wejściu trzy panie w balowych ubiorach darzą kupujących bilety czarownym uśmiechem.

W OGRODZIE: liczne grono miłośników sztuki malowania się, przypatruje się tym paniom z za sztachet z zachwyceniem. Publiczności na uliczkach bardzo mało. Niektóre tylko ławki zajmują bardzo poważne i nawet podeszłe damy.

Zanosi się na przedstawienie *serjo.*

Godz. 9 min. 6. Przedstawienie odbywa się bardzo chłodno, spokojnie. Publiczność napływa licznie.

Godz. 9 min. 32. Pani Camille może przez uszanowanie dla dam poważnych jest więcej osłonięta jak zwykle. Chłód wieje w powietrzu i w publice.

Godz. 9 min. 42. Nieszczęśliwy wypadek. P. Sablon przeskakując przez pannę Marjettę w kankanie, nie dość wysoko podskoczył, uderzył sobą w głowę panny Marjetty, skutkiem czego głowa a z nią panna Marjetta, i z nią p. Sablon znaleźli się wszyscy troje na ziemi. Panna Marjetta chciała zemdleć, lecz podniesiona przez p. Sablon i wyprowadzona ukazała się wkrótce oczom publiczności: „un peu confuse mais toujours souriante.“ Objąwy zapału. Objawy mocne.

God. 10 min. 3. Antrakt bardzo długi, publiczność skracała go sobie odegrywaniem za pomocą nóg marsza z jakiejś opery niewiadomego autora.

Godzina 10 minut 10. Panna Gabrielle po odśpiewaniu swej piosneczki jest w kłopocie. Rozmaite głosy żądają z jednej strony „quelque chose,“ z drugiej: „la vie parissienne (sic), lecz środek z pomocą boków, zapamiętale woła: tsy, tsy. Brzmi to cokolwiek inaczej, lecz trudno to polską ortografją wyrazić. Jakoż tsy, tsy jest odśpiewane z akompaniamentem męzkich głosów widzów niekoniecznie dobranych. Zapał olbrzymio rośnie.

Godz. 10 min. 21. Benefisantka umieściwszy w swej piosneczce parę tonów bardzo podejrzanej wartości, wychodzi za kulisy skromnie. Również skromnie kilka głosów ją przywołuje. Reszta publiczności zachowuje się jak węże. Obrażoną panna Marta wychodzi na przód sceny, darząc jednych czarownym uśmiechem, drugich piorunującem spojrzeniem, które gdyby miało taką moc jak intencję, wielka liczba trupów zaległaby to miejsce rozkoszy.

Godz. 10 min. 45. Publiczności napłynęło. Na uliczkach ogrodu rojno i strojno. Podziwiają kwiaty z ulicy Freta— wyrób nieszczególny, lecz malowanie bardzo kunsztowne. Poważne damy miejsc numerowanych nie opuszczają.

Godz. 10 min. 50. Jakieś nieszczęśliwe niemowlę, które przyszło na ręku piastunki w towarzystwie małej siostrzyczki, mniejszego jeszcze braciszka, mamy i taty, głośnem kwileniem objawia żal swój. Może dla tego, że obrażona panna Marta przez zemstę lub nieusposobienie pozbawiła publiczność swego wystąpienia w Nr. 15.

Godz. 11 min. 20. Antrakt z powtórzeniem marsza z nieznanej opery, lecz tą razą z większą werwą. Publiczność rozgorączkowana, gdyż nadchodzi cudo: „Venus infidèle.“

Godz. 11 min. 36. Nareszcie! nareszcie! Kurtyna ze wspaniałym spokojem się podnosi. Publiczność na krzesłach, ławkach i drzewach, zatrzymuje oddech w piersiach by nie stracić ni słowa, ni ruchu najmniejszego. O warto, warto to widzieć, chociaż jakiś pan na prawo utrzymuje, że nogi panny Marie nie są tak piękne jak w przeszłym roku. Nieszczęśliwy!! Panna Gabrielle widocznie czuje się zmięszana swoim kostjumem, lecz to przejdzie wkrótce.

Godz. 12. Nareszcie chwila tak upragniona, tak oczekiwana, zbliża się, zbliża i nadchodzi. Przyśpieszone tony muzyki i bicia serc słuchaczy zwiastują raj ziemski: cudowny kankan. Panna Marie porywając w najwyższe sfery swoją lekką tunikę, podnosi swych widzów aż do poczucia idealnego plastycznego piękna. Trwa to bardzo krótko, lecz się powtarza.

Przy wychodzeniu:

CIENKI SOPRANIK *(z lewej strony).* A co będzie na kolację?

TENOREK. Serce moje....

SOPRANIK. Wolałabym kurczę z sałatą.

BARYTON *(z prawej, nuci półgłosem)* O publicum Sei nicht so.....

Reszty nie dosłyszałem lub nie chciałem słyszeć, gdyż niestety tej publiki byłem i ja cząstką.

Szubrak.

ZAGADKA.

(Sz. T.)

W*prost* na opał użyteczny;
Na *wspak* czasem niebezpieczny.
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Jaszczurka*).

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— Doktor Jakób **Gutwein**, Lekarz wolno praktykujący mieszka przy ulicy Granicznej w domu p. Epsteina Nr 964. Chorych przyjmuje do godziny 9-tej z rana i od 4-tej do 6-tej po południu; biednym udziela pomocy bezpłatnie. (3—3) —5993—

— Instytut Laryngoskopijny Doktora **Kohna**, Lekarza ordynującego w oddziale chorób syfilistycznych i skórnych, przy szpitalu starozakonnych, przy ulicy Długiej N° 23, w domu Cyprysińskich, gdzie Eldorado, na pierwszem piętrze. Przyjmuje chorych codzień do godziny $10\frac{1}{2}$ z rana, i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych, bezpłatnie. (5—0) —5877—

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że w szkole prywatnej żeńskiej, przy ulicy Niecałej, pod Nrem 614h, w domu W. Krupego utrzymywanej, nowy kurs nauk rozpocznie się z dniem 1-ym sierpnia. Uczennice przyjmuję na przychodzące i miejscowe, które przysposabiać się mogą do wyższych zakładów naukowych, oraz pobierać lekcye muzyki na fortepianie.

Przełożona *Antonina Gladyszewska.*

(1—2) 6143.

W Kantorze Loterji

ADOLFA LUXENBURG

STARE-MIASTO, Nr 43,

są do nabycia LOSY do 1-ej klassy 115 Loterji.

(1—1) — 6147 —

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.

Dziś. **Safanduły**.

Jutro: **Piękna Helena**.

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego. — Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. (38—0) —4643—

FIGARO. Nowy-Świat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego**, daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godz. 8ej.

(25—0) —5079—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.— Dziś**: 1. „Wenn Frauen weinen.“— 2. „Der Magnetiseur.“— 3. „Die Zillerthaler.“— **Jutro: Benefis des Operttensänger Herrn Burger**: 1. „Der Präsident.“— 2. „Das Pensionat.“ (40—0) —5420—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Program Podwójnego Koncertu Straussa,

z współudziałem Orkiestry Litewskiego Pułku Gwardji Piechotnej.

W Czwartek, dnia 16 (28) Lipca.

1. Marsz z op. „Życie za Cesarza,“ Glinki.
2. Uwertura wojskowa, Neumanna.
3. Kawatyna z op. „Lunatyczka,“ Belliniego.
4. Die Werber, walc, Lannera.

(1–4: Orkiestra wojskowa)

5. Uwertura z op. „Zampa,“ Herolda.
6. Unisono z op. „Afrykanka,“ Meyerbeera.
7. Wiener Fresken, walc, Józefa Straussa.
8. Przysięga i poświęcenie broni z „Hugonotów,“ Meyerbeera.

(5–8: Orkiestra Straussa)

9. Uwertura z op. „Czarne domino,“ Aubera.
10. Romans, Księżnej Kotschubey

(9–10: Orkiestra wojskowa)

11. Po raz pierwszy: Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu,“ Rossiniego.
12. Pierwszy raz: Adagio Mozarta, solo na oboju, wykona P. Klemke.
13. Pierwszy raz: Walc, Chopina, solo na wiolonczelli wykona P. B. llmann.
14. Pierwszy raz: Adela, Beethovena, solo na pistonie wykona P. Kühnert.
15. Pierwszy raz: Nebelbilder, wielkie potpourri Jana Straussa.

(11–15: Orkiestra Straussa)

16. Polonez z op. „Życie za Cesarza,“ Glinki.
17. Potpourri z Ruskich Pieśni, Konopaski.

(16–17: Orkiestra wojskowa)

18. Uwertura z op. „Wolny Strzelec,“ Webera.
19. Pizzicato polka, Jana i Józefa Straussów.
20. Marsz Egipski, Jana Straussa.

(18–20: Orkiestra Straussa)

21. Potpourri z Mało-Russkich Pieśni, Pohla.
22. Mazur Warszawski.
23. Königgrätzer-Marsz, Piefke.

(21–23: Orkiestra wojskowa)

Wejście Kop. 30.

Początek o godzinie **6**.

Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.

W razie niepogody odbędzie się tenże **Podwójny Koncert** w Sobotę dnia 18 (30) b. m.

(36—0) —4593—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586 *b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków**.— Początek o godz. 7ej.

(17—0) —5420—

Mappa Środkowej Europy, opuściła prassę, nakładem księgarni Józefa **Kaufmana**, Krakowskie Przedmieście, Nr 443. Cena kop. 20. Nabyć można we wszystkich księgarniach. (1—3) —6146—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15-go Czerwca (27 Lipca) 1870 r.

Monęty i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 10				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 82				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	89	12	88	62
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	87	—	—
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869 ...	88	25	87	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	33	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	70	63	69	88
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	135	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	63	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $37\frac{7}{9}$.

Od Likwidacyjnych rs. — kop. $62\frac{2}{9}$

Od Listów Zast. nowych kop. $47\frac{2}{9}$

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 128 k. 70 rs. 127 k 80

Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 55 rs. 8 k. 53

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 100 k. 50 rs. — k. —

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 99 k. — rs. — kop. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 26go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 7 kop 50 — żyto od rs. 3 kop. $67\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. 80; jęczmienia 4-ro- i dwu rzędowego, od rs.— kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. $17\frac{1}{2}$ do rs. 2 kop. 40 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs: 1 kop. 20

Okowity płacono dnia 26go Lipca za wiadro od rs: 4 kop. $17\frac{1}{2}$ do rs. 4 kop. $23\frac{2}{3}$ za garniec od rs. 1 k. 36 — do rs: 1 kop. 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 164.

Środa.— Dnia 15 (27) Lipca. — Rok 1870.

— Księgarnia **G. Hermanstadt**, przy Placu Krasińskich, poleca się i przypomina Szanownej prawniczej Publiczności; że zachowała jeszcze dobór dzieł prawnych, który teraz sprzedaje po cenach znacznie zniżonych.

1. **Procedura postępowania sądowego**, in 4-to litogr., z rs. 1 kop. 50, na 50 kop.
2. **Notarjat**, cena zniżona z rs. 3, na rs. 1 kop. 50.
3. **Wykład porównawczy prawa karnego**, Buczyński, z rs. 1 kop. 50, na rs. 1.
4. **Corpus juris civilis**, wydanie Gotfreda, cena 10 rs.
5. **Wykład prawa karnego** Maciejowskiego, z 2 rs. 25 kop., na 75 kop.

W tejże księgarni dostać można różnych tomów Dziennika Praw, po kop. 10. (2—3) — 6025 —

MAPPY

Środkowej Europy

w wielkim formacie, **po kopiejek 25**, w Składzie Papieru **J. FUNKA**, ulica Żabia, Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

101 arkuszy Papieru Listowego i 50 Kopert z cyframi w pudełku, kop. 40, 50 i 60, stosownie do gatunku.

100 Biletów wizytowych czarno drukowanych na papierze francuzkim glansowanym lub matowym, w pudełku, kop. 75.

Lornety teatralne, po cenach bardzo przystępnych. (3—6) — 5936 —

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., o godzinie 5ej z południa, w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala delegowanymi, odbędzie się licytacja, in minus, przez deklaracje opieczętowane, na roboty około odnowienia sal w gmachu szpitala, według anszlagu na rs. 365 kop. 46, wykonać się mające.

Warunki licytacyjne, tudzież anszlag, wykonać się mających robót, są do przejrzenia w Kancellarj Szpitalnej, każdodziennie, z wyjątkiem świąt.

Wadjum do licytacji wynosi rs. 50, które złożone być winny w Kassie Szpitalnej w gotowiznie.

Warszawa, dnia 10 (22) Lipca 1870 roku.

Prezydujący, w z. **Rogoziński**.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski**.

(1—3) —6074— Dz. War.)

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Biurze Instytutu odbędzie się o godzinie 11 przed południem w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b, głośna licytacja in plus, na sprzedaż starej bielizny i innych przedmiotów wyszłych w Instytucie z użycia.

Warunki licytacji i wykaz przedmiotów sprzedać się mających, przejrzeć można codziennie w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.

W Warszawie, dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1870 r.

Członek Rady (podpisano) Baron **Frederiks**.

Sekretarz Rady (podpisano **A. Zygmunt**.

(2—2) — 5755 —

OSTRZEŻENIE!

Niniejszem mam honor zawiadomić Osoby mające zamiar wejść w układy z P. Grawier i Spółka, na przyjęcie od nich Zakładów sprzedaży nowego oświetlenia **Pekiną** zwanego, o prawach mnie służących, stosownie do zawartych między mną podpisanym a firmą Gravier i Spółka, kontraktów:

I. Że żaden Przedsiębierca prowincjonalny nie dostanie **Pekiny** z innych fabryk jak tylko z fabryki lub składów w samej Warszawie położonych.

II. Że każdemu przedsiębiercy pozostawiona być musi własna wola nabycia **Pekiny** u Kompanji lub w moich składach.

III Że nie otrzyma od Kompanji większego rabatu ani żadnego tytułu wynagrodzenia lub bonifikacji coby przenosiło więcej nad ½ kopiejki od funta, tak składom Warszawskim jako i prowincjonalnym.

IV. Że w Warszawie na 25ciu wybranych przezemnie i w kontrakcie wymienionych ulicach, Składów głównych założyć nie wolno nikomu, nawet i takich co pobierać będą tylko ½ kopiejki od funta rabatu.

Żądającym, o wyżej wymienionym naocznie się przekonać, upraszam o zgłoszenie się do podpisanego, mieszkającego na Placu Grzybowskim pod Nrem 1101, gdzie w każdym czasie o prawach tych z warunków kontraktami objętych upewnić się może.

M. WEISSMANN.

(1—1) —6136—



W dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie **Nieruchomość** pod Nr 52 hypotecznym, a 36 policyjnym, w rynku Starego Miasta położona, czyniąca dochodu rocznie rubli 1160 kop. 60 brutto.—Wadjum rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 7400, jako od ⅔ części szacunku, za który w roku 1865 tęż Nieruchomość nabył dzisiejszy właściciel.—Wiadomość o warunkach powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz. I i u podpisanego Obrońcy pod Nr 590 zamieszkałego.

Roman Wierzchlejski, Mecenas.

(2—2) — 5909 -



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie, przy ulicy Złotej, pod Nr 1508 położona w dniu 17 (29) lipca 1870 r. o god. 10-tej z rana, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 1849, kop. 62 i ⅔ jako ⅔ części szacunku przez biegłych wyznaczionego. Wadjum potrzebne Rs. 1,400 w gotowiźnie, a warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału, Wyd. Igo i u **Muszalskiego**, Patrona, sprzedaż popierającego w Warszawie, przy ulicy S to-Krzyzkiej, pod Nrem 1774 mieszkającego. (2—3) —6098—



Nieruchomość Nr 703 na Lesznie w Warszawie, sprzedaną zostanie na publicznej licytacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 17 (29) Lipca 1870 r. o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy rs. 3195 kop. 38 Wadium rs. 1500.—Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I, lub w Kancellarji Patrona Franciszka Grajnerta, w domu Nr 506B. przy ulicy Długiej, (1—1) — 6127 —

PENSJONAT

W RYDZE.

Uczniowie uczęszczający do Szkół publicznych w Rydze, znaleść mogą w rozpoczynającym się roku szkolnym, (w Sierpniu r. b.,) pomieszczenie jako Pensjonarze u Osoby wysoko ukształconej niemieckiego pochodzenia. Uczniowie prócz troskliwej opieki, życia familijnego, nadzoru przy lekcjach, korzystać mogą z konwersacji w językach: russkim i francuzkim.

Do wspólnej nauki przy Chłopczyku lat 10 liczącym, który się przysposabia do Gimnazjum Rygskiego, poszukiwanym jest Towarzysz.

Bliższe szczegóły udzieli P. Kandydat Komprecht, Opiekun Sierot w Rydze, Kalkstrasse, Nr 5.

(3—3) —5069—

JODOWE I BROMOWE KĄPIELE SŁONE
W KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB W GÓRNYM SZLĄSKU.
OTWARTE OD 15 MAJA.

(5—0) — 5280 —

NAUCZYCIEL jednego z tutejszych Gimnazjów, zawiadamia osoby życzące sobie oddać dzieci swoje z początkiem przyszłego roku szkolnego do szkół Rządowych, iż podejmuje się zająć ostateeznem przygotowaniem tychże do jednej z klass gimnazjalnych przez przeciąg trwających jeszcye do 15 Września wakacji. Interessowani raczą adressy swoje złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **K. P.** (1—1) — 6132 —

OSOBA bardzo praktyczna, w średnim wieku, dobrze mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca zarządzającej domem lub do pielęgnowania chorych. Osoby życzące się porozumieć, raczą złożyć swe adressy pod literami **L. K.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—1) — 6131 —

Piotr Rudziński, Malarz,

założył pracownię pod Nrem 716 przy ulicy Leszno, przyjmuje wszelkie **Roboty Malarskie** pokojowe, oraz **Pisanie Znaków**, za cenę przystępną.
(2—3) —6094—



Ktoby miał do wypożyczenia kapitał rs. **2600** potrzebny na dopłacenie szacunku 60 dzies: (4 ro włókowego folwarku, o 14 wiorst drogi od Warszawy położonego i życzył sobie mieszkać w tymże w oddzielnym domu, przy którym jest ogród owocowy i warzywny, oraz mieć inne dogodności jakich żądać będzie, przy należytym zabezpieczeniu kapitału, raczy dać wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 7 nowy, a mieszkania 34. Folwark ten rownież może być sprzedany.
(1—1) — 6134 —

Nasienie Rzepy pastewnej,

ścierniskowej, najlepszych gatunków, podługowatej i okrągłej, białej i z czerwonemi łebkami, oraz

Mięszanki Pastewne

produkcji PP. H. Stawińskich z Kleczy Górnej do siewu jesiennego, poleca

Skład Nasion Smoleński & Comp.

Nowy-Swiat, Nr 67, wprost Kopernika.
(1—4) — 6051 —

Młockarnie Parowe
z lokomobilami,

z najsłynniejszej angielskiej fabryki PP. **Marschall, Sons et Comp.** w Gainsborough, polecają **Ostrowski i S-ka.** przy ulicy Senatarskiej, Nr 473d.
(5—6) — 5787 —



Za rub. sr. 15.

sprzedaje się ładna **PAPUGA zielona,** razem z klatką, mówiąca kilka słów, na ulicy S-to-Krzyzkiej, pod Nr 1426 (nowy 12), dom rządowy, stróż wskaże.
(1—3) — 6130 —

Znaczna partja
TRAWY MORSKIEJ
(SEEGRAS),

nadeszła do Handlu **Ludwika Sommer,** przy ulicy Długiej, Nr 580. (1—3) —6122—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu
KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(6—104) — 5506 —



Do sprzedania
Fortepjan Mahoniowy.

nowego fasonu, i **SKRZYPCE** Włoskie. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 37 nowy, mieszkania Nr 17. (2—3) —6089—

Ulica Szpitalna, Nr 1335 L. H.



MAGAZYN MEBLI
FRANCISZKA ARGENSZTAJN.

Magazyn mój zaopatrzonym jest w rozmaite **Meble,** dobrego wyrobu, w wielkim wyborze, z własnej fabryki. Między innemi są do sprzedania **3 Garnitury,** rypsem wełnianem pokryte. Przytem wyprzedaje mój Magazyn **Meble** po cenach nader zniżonych. (2—6)—6031—



Przy ulicy Długiej Nr 555, tam gdzie kąpiele na 1em piętrze, jest do sprzedania **Pjanino, Lustro Szafy, Stoły** inne sprzęty gospodarskie. Wiadomość każdego czasu u kasjerki w kąpieli. (2—3) — 6113 —



Para Magli Wiedeńskich

jest do sprzedania zaraz, lub od Sgo Michała. Ulica: Róg Złotej i Wielkiej, Nr 2440 (nowy 8). Wiadomość na miejscu.
(2—2) —6101—



W Kolonji Bachnik pod Jabłonną, na 14ej wiorście od Warszawy, z powodu zwinięcia Pachtu, jest na sprzedaż pojedynczo lub razem,

12 Krów obfito dojnych,

rassy Hollenderskiej, wraz z **BUHAJEM** młodym i kształtnym. (2—3) —6071—



PARA KONI,

z wozem na żelaznych osiach w drabinach i z chomontami, jest do zbycia. Wiadomość w Hotelu Giersza, przy ulicy Podwal, u Furmana Franciszka. (1—1) — 6139 —



Jest do sprzedania:
Para zaprzęgowych **KLACZY** i gniady **KOŃ** doskonale ujeżdżony. — Wiadomość w Komendzie Muzykanckiej Lejb Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości Pułku w Łazienkach. (3—5) —6069—

NAWOZY SZTUCZNE.

Fabryka Przetworów Chemicznych pod firmą **HIRSCHMANN, KIJEWSKI i SCHOLTZE** w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 49 (2920b) egzystująca, sprzedaje obecnie;

1. **Gips** mielony po.. 50 kop.
2. **Fosforan wapna kwaśny** czyli **Kość paloną** zaprawną kwasem siark. 2 rs. 50 „
3. **Takąż kość** zawierającą prócz tego około 10% soli azotowych............ 2 „ 70 „
4. **Kość surową** po oddzieleniu tłuszczu suszoną i mieloną............ 2 „ 70 „
5. **Takąż kość** zaprawną kwasem siarkowym............ 3 „ 30 „
6. **Sól potażową Stassfurtską** 5 razy koncentrowaną, zawierającą 80—85%. Chlorku potassu............ 4 „ — „
7. **Sól potażową** zawierającą 90—92% Chlorku potassu............ 4 „ 30 „
8. **Siarczan potażu** (75—80%)............ 4 „ 60 „
9. **Siarczan potażu** (90—92%)............ 5 „ 50 „
10. **Siarczan ammoniaku** zawierający 20% azotu............ 6 „ — „

Ceny wszystkie są za 100 funtów netto i prócz Gipsu, przy którym za beczkę około 300 funtów zawierającą dopłaca się 30 kop., wszystkie łącznie z opakowaniem.

Przy zapotrzebowaniu większych partji, o poprzednie porozumienie się Fabryka uprasza.

(1—3) — 6123 —

— W Instytucie gimnastycznym T. **Matthes** i Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, rozpoczął się kurs letni gimnastyki wychowawczej i hygienicznej, dla młodzieży i osób dorosłych za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 50 od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi, lub nieforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką).—5598.

Instytut Ortopedyczny

na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 388

Zaleca się uprzejmie WW. Doktorom, jakoteż Szanownym Rodzicom, którzy mają dzieci cierpiące na skrzywione członki.

Zakład ten jest pod nadzorem W. Doktora Genzel ustanowiony, znajduje się już w nim wiele na kuracji dotkniętych ciężkiem kalectwem; przyjmowanie chorych odbywa się codziennie od godz. 3 do 4 po południu, za umiarkokowaną cenę, a od wyleczonych Zakład rekomendacyjne dowody posiada. Oprócz tego wyrabia rozmaite Bandaże i Maszyny, a osobno na damskie słabości, oraz i dla tych, którym już żadna pomoc nie skutkuje, a jedyną ulgę w ciepieniu przynoszą Maszyny i Bandaże.

(5—6) — 5913 — **E. Droesse.**

Węże Parciane
do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp i t. d.

1½ cala szerok.	1 cal średnicy	kop. 16
1¾ „	1⅙ „	17
2 „	1⅓ „	18
2¼ „	1½ „	19
2½ „	1¾ „	21
2¾ „	1⅞ „	23
3 „	2⅛ „	25
3¼ „	2¼ „	28
3½ „	2⅖ „	30

Za stopę miary angiel. stosownie do kupującej się ilości odstępuje się rabat od 5 do 15%.

Łączniki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych. **KRAFT et KUKSZ,**

V.—(6—0) — 1681 — ulica Miodowa Nr 490/1

Są do sprzedania zaraz, za bardzo nizką cenę:

Maszyny Fotograficzne

nowej konstrukcji, **Statiw** i inne Przedmioty do tegoż fachu należące, bardzo mało używane. Wiadomość przy ulicy Wilczej, Nr 6. (2—3) —6070—

Ktoby życzył dostać

Rządcę Dóbr

w Królestwie, mogącego złożyć Kaucję w ilości Rs. 2,000, raczy przysłać swój adress do domu Nr 25, przy ulicy Bednarskiej, mieszkania Nr 8, do godziny 10ej rano. (3—3) —6067—

Niniejszem zawiadomiam Szanowną Publiczność, że od dnia 24 tegoż miesiąca w domu Pana Rubinstein, na Nalewkach, Nr 2239, sprzedaję wszelkie gatunki:

spirytusów, wódek słodkich,

likworow, araku, etc. jako też **piwa Bawarskiego** i **porteru** z Zakładów fabrycznych

w Łomiankach.

Robert Fauihert.

(2—3) —6100—

Jest do sprzedania

MASZYNA FOTOGRAFICZNA,

za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 9. (3—3) —5989—

Handel Galanteryjny
J. A. WERNICA,

istniejący w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 451 (85 nowy), w domu przechodnim zwanym Roeslera, zaopatrzony został w nowości najświeższego fasonu, jakoto: w Biżuterje męzkie i damskie, Krawaty, Szaliki, Szkatułki, Portmonetki, Pugilaresy, Cygarnice, Wyroby z bronzu, Laski, Wachlarze, Parasole i Parasolki, Gry towarzyskie; posiada oraz znaczny zapas Wyrobów ze skóry, jakoto: Sakwojaże, Worki damskie, Portfele, Torby i Przybory myśliwskie, Spicruty, Siodła, Chomonta i t. p., z Fabryki Brandstetera; gatunki wyborowe; ceny przystępne. (8—12) —5690—

Jest do sprzedania

WAGA DECYMALNA,

pomostowa, wielkiego rozmiaru, na której fury z ciężarem ważyć można, zdatna do cukrowni lub innej fabryki. za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat, w księgarni Hermana Planet, obok Zakładu Fryzjerskiego p. Aleksandra Liping, Nr domu 1257 (nowy 41). (1—3) — 6137 —

Piekarnia Nowa A. Łapińskiego i S-ki

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 74.



Dnia 19 b. m., otwarty został Sklep nasz z pieczywem, przy ulicy Rymarskiej Nr 14. Odtąd więc codziennie dostać tam można: Chleba, Bułek, Rogali i Ciast wszelkiego gatunku, jak w sklepie głównym, przy Piekarni Nowej.

Od dnia 21 b. m.. otwartym będzie także Sklep, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu P. Gundelacha. Nr 1371. W obu tych sklepach Członkowie stowarzyszenia spożywczego Merkury, mogą zakupywać wszelkie pieczywo za markami zwrotnemi, dającemi im prawo do rabatu.

Nakoniec donosimy Szanownej Publiczności, że od trzech dni otwarty został Sklep P. E. B., przy ulicy Długiej, w domu P. Bokhana, Nr 14, obok Apteki Wernera, do którego dostarczane są dwa razy dniem, wszelkie wyroby z Piekarni Nowej.

Uwaga. Widzimy potrzebę oznajmić mieszkańcom Warszawy, iż dochodzą nas wiadomości z niektórych sklepów, że wiele sług przysyłanych po pieczywo, od osób nienależących do stowarzyszenia „Merkury," żądają dla siebie rabatu, nawet większego niźli handlujący i produkujący za pracę swą korzyść mieć mogą, bo aż rs. 1 tygodniowo za pobór pieczywa dziennie za 75 kop. Jakżeby było do życzenia, aby wszyscy wszelkie zakupy robić mogli za zwrotnemi markami a czyż to niepodobna? (2—3) — 5944 —

Przy rogu ulic Miodowej i Długiej, gdzie Cukiernia Vincentego, wprost Cerkwi, w podwórzu, na 1em piętrze, otworzoną została w tych dniach

Nowa Kawiarnia,

w której znajduje się Billard, sprowadzony z jednej z najcelniejszych fabryk wiedeńskich. Zakład powyższy poleca się również dobrą **kawą** względem Szanownej Publiczności.

(3—3) — 6013 — **M. D.**

Najpraktyczniejsze



PŁUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrówski i S-ki,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(3—0) — 5791 —

LOKAL do wynajęcia zaraz, zupełnie odnowiony, na dole od frontu, to jest Trzy Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i Spiżarka, oraz Piwnica i Komórka, za Rs. 210 rocznie. Także jest do wynajęcia od Sgo Michała, **SKLEP**, Pokój i Piwnica, zajmowany przez Chirurga lat kilka, za Rs. 130 rocznie. Ulica Śliska, Nr 1453 (nowy 12), szósty dom od ulicy Wielkiej. Wiadomość u Dzierżawcy. (2—3) —6056—

Jeden **Pokój** dwa **pokoje** i trzy **Pokoje** świeżo wytapetowane z kuchenką, porządnie umeblowane do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Ś to Jerskiej pod Nr 1776a naprzeciw ogrodu Krasińskich, mieszkania Nr 8 na 2, piętrze. (2—3) —6108—

Jest do wynajęcia w m. Przasnyszu, w Rynku,

L O K A L,

za Rs. 270, składający się z 5u Pokojów na parterze i 2ch na 2giem piętrze, oraz Piwnic. Lokal ten zajmowany był przez lat 30 na Cukiernię. W tymże domu jest Zajazd z numerami. Życzący wynająć, raczy się zgłosić na miejsce do Właściciela domu Szmula Młyna. (3—3) —5995—

Do wynajęcia

od S go Michała r. b. **w Alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej**, Nr 1713b, nowy Nr 11.

Dwa Lokale parterowe frontowe i

Dwa Lokale na 1szem piętrze, z wszelkiemi wygodami, kompletnie nowo wyrestaurowane.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.

(3—6) — 5998 —

W domu przy ulicy Niecałej, Nr 614m (nowy 3), jest do wynajęcia zaraz,

Pokój z Przedpokojem;

od 1go Sierpnia,

Pokój z Przedpokojem;

wszystko wykwintnie umeblowane. (3—3) —6032—

Zaraz jest do najęcia:

Dwa Pokoje, Przedpokój z Kuchnią obszerną. Górką do tego należącą, Drwalnią i Piwnicą. Wiadomość w domu pod Nr 6 nowym, przy ulicy Aleksandrji, mieszkania Nr 1, rocznie w stosunku rs. 150, (1—1) — 6138 —

Zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE,

porządnie umeblowane na 1-em piętrze od frontu, tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie, na żądanie z usługą i stołem, za kaucją, ulica Jezuicka, wprost Gimnazjum, pod Nr 74, mieszkania Nr 10. Tamże jest **Komoda** jesionowa do sprzedania. (1—1) — 6142 —

Zgubione w pierwszych dniach bieżącego miesiąca

Dwie Książki do zakupu soli

z Magazynów Solnych Rządowych, wydane na imię Abraama Kenigsgelb i Abraama Weissbuma, znalazca raczy oddać poszkodowanym przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1013a zamieszkałym. (1—1) — 6141 —



Pozostawioną **Portmonetkę** z rs. 6 biletami kredytowemi i kuponem na rs. 1 kop. 50, oraz kluczykiem, odebrać można w Ekspedycji przyjmującej listy proste i sprzedaży marek. (1—1) — 6133 —

Znaleziony dnia 22 b. m. na Nowym-Świecie **Woreczek** z pewną kwotą pieniędzy, właściciel odebrać może za udowodnieniem, przy ulicy Nowolipie, Nr 39, mieszkania Nr 5. (1—1) — 6140 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.